

1895, 30-31 stycznia, Londyn - List do Hieronima Truskowskiego w Londynie.

Kochany Towarzyszu!

[Londyn], 30 I [1895]

Przepraszam Was, że piszę na takim papierze, lecz jest już bardzo późno i nie mogę dostać innego. Dziękuję Wam za przysłanie artykułu. Jeszcze go dobrze nie rozpatrzył; początek podobał mi się, lecz boję się, czy nie rozciągnęliście zbyt mocno wstęp, a zbyt mało zostawiliście na 1 Maj, który właśnie stanowić treść powinien. W każdym razie zawiadomię Was i, stosownie do Waszego życzenia, w razie potrzeby większych poprawek, prześlę całość Wam. Otrzymaliśmy tutaj list z jednego z punktów pogranicznych Królestwa, wypisuję Wam z niego: "Ruska partia z Londynu wysłała listy na imię prywatnych osób [...] ilości, listy z różnymi broszurami. Między innymi pojawiło się: *Projekt ruskiej konstytucji*, *Nasze położenie* itd. Poczta podobnej treści listy podaje żandarmowi, przez co masa adresów trafia w ręce żandarma, który może na tym skorzystać. Oprócz ruskich często trafiają się i ormiańskie. Te odsyłają wprost do cenzury, a co tam robią, nie wiem. Ruskie nie odsyłają do cenzury". Wypisałem zachowując styl chłopca. Dodać mogę, że facet, który to pisze, o ile wiem, może być dobrze o takich sprawach poinformowany. Jeśli uważacie to za potrzebne, przeczytajcie ten wstęp.

Widziałem dzisiaj Waszą żonę. Prosiła Wam donieść, że dzisiaj pisać nic nie będzie, gdyż "markę [tj. znaczek pocztowy - R. Ś.] musi kupować", a "zresztą jest zdrowa". W ostatnim numerze [...] jest korespondencja z Londynu podpisana: M. Syrseda. Treść: O audiencji delegatów robotniczych u ministra. Ej, nie Wasza? W każdym razie w niedzielę się zobaczymy, więc do widzenia. Wasz

Wiktor

[Londyn] Beaumont, 31 I [1895]

Kochany Towarzyszu!

Zapomniałem wczoraj napisać Wam o kliszy 5-ciu [?] do Roslandu [?]. Proszę Was rozpytać tow[arzyszy] Moskali o niej i, w razie możliwości, dostarczyć ją nam. Teraz co do "1 Maja". Nie możemy z niego skorzystać w tej formie, jaką ona jest. O 1 Maja zbyt mało jest powiedziane. Załatwimy się z tym interesem inaczej. Dzisiaj przeczytałem raz jeszcze całość i przyszła mi inna myśl. Początek cały ogromnie mi się podoba i koniecznie chciałbym z niego skorzystać już nie w *Jednodniówce*, ale w innej rzeczy, o której pomówimy w niedzielę. Nie odsyłam więc artykułu, mając nadzieję, że mi pozwolicie go zużytkować inaczej.

Zatem, serdeczne pozdrowienia od całego Beaumontu,

Wiktor.

Przyjechał Witold dzisiaj. Z kliszami interes pilny.

[Adres na kopercie:] H[ieronim] Truskowski / Ryleth, 56 Crescent Gold Hawk R[oa]d / Shepherd's Bush / [London] W[est]

[Pieczęć pocztowa:] London W[est] 24 / Ja[nuary] 31 / [18]95

Fotokopia rękopiśmiennego oryginału.

ЦХИДК, Instytut Józefa Piłsudskiego w Warszawie, sygn. 476-2-3, k. 168-170. List pisany na

*trzech stronach arkusza papieru firmowego z nadrukiem: "Subscription / in favor of the strikers of the bamboo factory / of Brown & Francis. / No. - ". Adres wpisany odręcznie na kopercie; na jej odwrocie odbita okrągła pieczęć datownika pocztowego. Oryginału nie znaleziono.*